

Listy Kazimierza Wyki i Stanisława Pigoń do księdza Jana Wiśniewskiego w sprawie autografów Adama Mickiewicza i Cypriana Kamila Norwida

Grzegorz Trościński
Uniwersytet Rzeszowski

**The Letters of Kazimierz Wyka and Stanisław Pigoń to the Priest
Jan Wiśniewski in Connection with Autographs of Works
of Adam Mickiewicz and Cyprian Kamil Norwid**

Abstract: The article is dedicated to an unknown letters of Kazimierz Wyka and Stanisław Pigoń to the priest Jan Wiśniewski, which were found in the Diocesan Library in Sandomierz. Both researchers wish to gain access to the works of Adam Mickiewicz and Cyprian Kamil Norwid. The main contents of these letters are requests for a possibility of reading autographs of these works. Jan Wiśniewski was a known and worthy collector of Polish memorabilia. Stanisław Pigoń was researcher and publisher of the works of Adam Mickiewicz. Kazimierz Wyka, as a historian of Polish literature, studied works of Cyprian Kamil Norwid.

Key words: Jan Wiśniewski, Stanisław Pigoń, Kazimierz Wyka, Adam Mickiewicz, Cyprian Kamil Norwid, letters, autographs, *Pan Tadeusz*, *Emancypacja kobiet*

Słowa kluczowe: Jan Wiśniewski, Stanisław Pigoń, Kazimierz Wyka, Adam Mickiewicz, Cyprian Kamil Norwid, listy, autografy, *Pan Tadeusz*, *Emancypacja kobiet*

W archiwum księdza Jana Wiśniewskiego, przechowywanym częściowo w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu (dawna Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu), znajdują się dwie teczki zawierające korespondencję Kazimierza Wyki (sygn. T 2175, t. 49) i Stanisława Pigoń¹ (sygn. T 2175, t. 52) do proboszcza parafii w Borkowicach, księdza kanonika Jana Wiśniewskiego. Dotyczy ona posiadanych przez duchownego autografów Adama Mickiewicza, czyli fragmentu VIII księgi *Pana Tadeusza*, listu do hrabiego Courcourt, projektu inskrypcji nagrobkowej i napisanego w okresie wileńsko-kowieńskim liściku (zapewne do przyjaciela z kręgu filomackiego) z informacją o bólu zębów, jak również *Emancypacji kobiet* Cypriana Kamila Norwida oraz *litterariów*

¹ Zob. najnowszą książkę o uczonym: C. Klak, *Pigoń*, Rzeszów 2013.

z okresu powstania listopadowego. Jako pierwszy zareagował na informację o wymienionych autografach, podaną przez Józefa Władysława Kobyłańskiego² w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”, Kazimierz Wyka, wówczas młody asystent Stanisława Pigonia w Seminarium Historii Literatury Polskiej. Nawiązał on kontakt listowny z proboszczem z Borkowic, który udostępnił krakowskiemu badaczowi posiadane *ineditum* Norwida, wysyłając je za poręczeniem Biblioteki Jagiellońskiej do Krakowa. Owocami nawiązanego kontaktu były: edycja nieznanego dotąd *norwidianum* w opracowaniu Wyki³, jak również zainteresowanie Stanisława Pigonia autografami Mickiewicza. To właśnie Wyka w swoich listach prosił wstępnie o umożliwienie użyczenia Pigiowi przez księdza Wiśniewskiego nienotowanych dotąd *mickiewiczianów*. Tej sprawy dotyczy pierwsza część publikowanej korespondencji. Druga natomiast obejmuje trzy listy Stanisława Pigonia do proboszcza z Borkowic wysłane w związku z wymienionymi autografami Mickiewicza. Dowiadujemy się również z nich, że Stanisław Pigoń pośredniczył między Władysławem Semkowiczem a księdzem Janem Wiśniewskim w sprawie nadania temu drugiemu tytułu współpracownika Komisji Historii Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Postać adresata krakowskich uczonych, księdza kanonika Jana Wiśniewskiego (1876–1943), jest dobrze znana badaczom kulturalnej przeszłości ziemi radomskiej, sandomierskiej i kieleckiej. W okresie swej kapłańskiej posługi, oprócz wypełniania obowiązków duszpasterskich, administracyjnych, katechetycznych oraz innych wynikających z kościelnych zadań, przyczynił się do powstania wielu szkół, bibliotek, towarzystw, stowarzyszeń. Był fundatorem kaplic, figur, pomników czy tablic pamiątkowych czczących bohaterów powstania styczniowego. Prowadził szeroko zakrojoną działalność oświatową i, przede wszystkim, pisarską, zarówno literacką, jak i naukową, choć nie posiadał w tym kierunku wykształcenia. Rekompen-

²„Schodzimy na dół. Przeglądam tękę autografów i listów. Ileż myśli płacze się po głowie. Jakież tu nazwiska: Stefan Czarniecki, Stanisław Leszczyński, August II, St. August Poniatowski, Jan Paweł Woronicz biskup, Julian Ursyn Niemcewicz (listy, wiersz i rysunek), Marcin Kromer, Adam Naruszewicz, Tadeusz Czacki, Stanisław Staszyc, biskup Łentowski, Paweł Piasecki biskup, Cyprjan Norwid (rękopis p.t. *Emancypacja kobiet*), Deotyma, Jan Albertrandy, dwa rękopisy A. Mickiewicza: część *Pana Tadeusza* i nagrobek M. Mochnackiego, ułożony po polsku i po łacinie, Z. Krasieńskiego, 7 obszernych listów A. Towiańskiego do córki, listy żony Towiańskiego i pamiętnik jego córki Marii, Władysław Mickiewicz, Ambroży Grabowski, Seweryna Duchńska, Wincenty Krasieński, August Cieszkowski, Edward Odyniec, Ignacy Kraszewski, H. Sienkiewicz i E. Orzeszkowa” (J.W. Kobyłański, *Pamiętki po Sobieskim na plebanii w Borkowicach*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 13 IX 1933). Zob. też U. Stępień, *Muzeum pamiątek narodowych ks. Jana Wiśniewskiego. Nieznana kolekcja grafiki*, Sandomierz 2015, s. 15.

³K. Wyka, *Nieznana rozprawka Norwida*. „*Emancypacja kobiet*”, „Marchołat. Kwartalnik poświęcony sprawom literatury i kultury” 1935, nr 2, s. 305–319 (edycja tekstu, opracowanie i komentarz).

sował je pasją i pracowitością, a jego dorobek naukowy (choć poddawany nieraz krytycznym ocenom) jest imponujący⁴.

Na szczególną uwagę w tym miejscu zasługuje działalność kolekcjonerska księdza Wiśniewskiego. Z pasją gromadził on wszelkie pamiątki historyczne, poczynawszy od starożytności archeologicznych po dziewiętnastowieczne przedmioty kultu religijnego i narodowego. Było to kolekcjonowanie wyrosłe z ducha narodowej historii, obciążonej niewolą i stratami dóbr kultury. Proboszczowi z Borkowic przyświecała idea „pokrzepienia serc” i budzenia patriotyzmu przyszłych pokoleń. Mieszkanie w Radomiu, a później plebania w Borkowicach były swoistymi muzeami, które w celach edukacyjnych, z pobudek patriotycznych odwiedzała młodzież. Kiedy w 1913 r. Wiśniewski przeniósł się z Radomia do Borkowic, podarował dużą część zbiorów Towarzystwu Krajoznawczemu w celu powołania Muzeum Ziemi Radomskiej. Powstało ono w 1923 r. i wciąż wzbogacane było darowiznami Wiśniewskiego. W 1936 r. Oddział Radomski Towarzystwa Krajoznawczego nazwał Muzeum Ziemi Radomskiej imieniem hojnego darczyńcy. Drugą obdarowaną instytucją było Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu, do którego trafiło kilkaset eksponatów, niekiedy o wartości europejskiej⁵. Do takich należy obraz Łukasza Cranacha Starszego *Matka Boska z Dzieciątkiem i św. Katarzyną Aleksandryjską*. Jedna z sal wystawowych w sandomierskim muzeum nosi imię Jana Wiśniewskiego.

Lista obdarowanych instytucji jest znacznie większa niż wymienione. Wiele zabytków, również archiwaliów, trafiło do innych bibliotek i muzeów albo bezpośrednio z rąk Jana Wiśniewskiego, albo na mocy jego testamentu. Do obdarowanych należą: Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu (dzisiejsza Biblioteka Diecezjalna) oraz Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu⁶.

Wśród okazałego zbioru archiwaliów znajdowały się również autografy Mickiewicza i Norwida, którymi zainteresowali się Wyka i Pigoń. Rękopis Norwidowskiej *Emancypacji kobiet*, który ksiądz Wiśniewski nabył po Walerym Przyborowskim, podarowany został Bibliotece Seminarium Duchownego, gdzie znajduje się do dziś pod sygnaturą G 1177. Natomiast autograf z fragmentem *Pana Tadeusza* przekazany został do Archiwum

⁴ Zob. W. Wójcik, *Ks. Jan Wiśniewski (1876–1943)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1963, t. 6, s. 279–294; tenże, *Wiśniewski Jan (1876–1943)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebień, t. 7, Warszawa 1983, s. 414–417; M. Mordzińska, *Ksiądz Jan Wiśniewski 1876–1943*, Radom 1993; U. Stępień, *Przewodnik po Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu*, Sandomierz 1994; J. Fidos, D. Olszewski, *Ksiądz Jan Wiśniewski (1876–1943). Życie i działalność*, Kielce 2000; U. Stępień, *Dwa muzea zapelnilem moimi zbiorami. O kolekcjonerstwie ks. Jana Wiśniewskiego (1876–1943)*, „Zeszyty Sandomierskie” 2014, nr 38, s. 26–31; T. Giergiel, *Jan Wiśniewski*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 20, Lublin 2014, s. 698.

⁵ Zob. <http://www.domdlugosza.sandomierz.org/skarb1.htm> (dostęp: 07.05.2014).

⁶ W. Wójcik, *Ks. Jan Wiśniewski (1876–1943)*, s. 281–284. Zob. U. Stępień, *Wielki kolekcjoner*, <http://www.domdlugosza.sandomierz.org/skarb1.htm> (dostęp: 07.05.2014).

Kapituły Sandomierskiej⁷. Obecnie znajduje się w... Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, którego zbiory, w formie zakupu, wzbogacił w 2011 r.⁸ Karta z fragmentem Księgi VIII epopei podarowana została przez Mickiewicza w Paryżu Józefowi Gołuchowskiemu, a po jego śmierci rodzina przekazała cenną pamiątkę Maciejowi Bayerowi z Radomia. Ten „podzielił się” fragmentem kartki z Józefem Kłossowskim (ta część jest dziś nieznaną). Bayer zmarł w 1861 r. i być może od rodziny lub któregoś ze spadkobierców ksiądz Wiśniewski nabył ten cenny rękopis. W warszawskim muzeum znajdują się również zakupione w tym samym czasie kolejne interesujące nas *mickiewicziana*. Pierwszym jest ów list z czasów wileńsko-kowieńskich do nieznanego adresata, zapisany na zielonkawym papierze, powstały przypuszczalnie w 1820 r., drugi zaś to, nabyty z tego samego źródła, staranny list do hrabiego Adolfa de Circourt, datowany 24 października 1838 r., w Genewie⁹.

* * *

W niniejszej edycji nieznacznie dostosowano polszczyznę autorów listów do współczesnego języka polskiego. Zmodernizowano końcówki fleksyjne narzędnika I. poj. i I. mn. przymiotników i zaimków: -em > -ym, -emi > -ymi. Zrezygnowano z końcówek -yj, np. instytucyj > instytucji. Zachowano pisownię wielkich liter w odniesieniu do akademickich nazw administracyjnych, np. Dziekanat oraz formę zaimka „mię”. Wprowadzono brakujące przecinki i usunięto niektóre. Nawiasem kwadratowym [] zaznaczono uzupełnienia o charakterze redakcyjnym i rozwinięcia skrótów.

I. Listy Kazimierza Wyki

1.

21 września 1934 r.

Przewielebny Księżę Kanoniku!

P[an] J[ózef] W[ładysław] Kobyłański, opisując w „Ilustr[owanym] Kurierze Codziennym” z 13 września zesz[ego] roku wizytę u Księdza Kanonika, podał krótką wzmiankę, iż w posiadaniu Ks[iędza] Kanonika znajduje się rękopis Cypriana Norwida, zatytułowany *Emancypacja kobiet*. W związku z tym bardzo bym Czcigodnego Księdza prosił o łaskawą odpowiedź na pytania, z jakimi ośmielam się do Niego zwrócić.

Idzie o to, że o ile mi wiadomo (a Norwidem zajmuję się specjalnie), rozprawa jego tak zatytułowana nie ukazała się nigdzie w druku. Przeglądając swoje *norwidiana*, nie dostrzegam, by w ogóle rozprawa na podobny chociażby temat została ogłoszona. Być może zatem, że Ksiądz Kanonik jest w posiadaniu bardzo rzadkiego dzisiaj zupełnie *inedita* Norwida.

⁷ W. Wójcik, *Ks. Jan Wiśniewski (1876–1943)*, s. 282.

⁸ Zob. <http://muzeumliteratury.pl/bezcenne-autografy-w-muzeum-literatury/> (dostęp: 07.05.2014).

⁹ Zob. <http://muzeumliteratury.pl/pokaz-rekopisow-mickiewicza-sienkiewicza-i-dabrowskiej/> (dostęp: 07.05.2014).

Bardzo zatem będę wdzięczny, jeżeli Ksiądz Kanonik zechce mię poinformować, czy mam słuszność w swoich przypuszczeniach i czy posiadany przez Księdza Kanonika rękopis takim *ineditum* jest rzeczywiście. Jeśli bowiem Ksiądz Kanonik nikomu go do druku nie udzielał, zwłaszcza w czasie od ogłoszenia przez p[ana] Kobyłańskiego wspomianej wiadomości, w takim wypadku z wszelkim prawdopodobieństwem mamy do czynienia z *ineditum*. Sam, niestety, wcześniej do Czcigodnego Ks[iędza] Kanonika zwrócić się nie mogłem, z racji dłuższej nieobecności w kraju.

Wreszcie prośba i pytanie ostatnie. Gdyby domysły moje okazały się słuszne, czy Ksiądz Kanonik nie byłby skłonny zgodzić się na ogłoszenie posiadanego rękopisu drukiem. Naturalnie trudno, by nazwisko moje było dla Księdza Kanonika dostateczną gwarancją. Wyobrażałbym to sobie zatem bądź w formie przesłania rękopisu do Krakowa, bądź, gdyby to Księdzu nie odpowiadało, w formie zbadania go na miejscu u Księdza Kanonika. W pierwszym wypadku – przyznam się, że dla mnie dogodniejszym – za całość i nienaruszalność rękopisu mógłbym służyć poręką Biblioteki Jagiellońskiej lub Akademii Umiejętności, do których to instytucji mógłby Ksiądz Kanonik rękopis skierować. Są to naturalnie tylko przypuszczenia zależne w zupełności od dobrej woli i łaskawości Księdza Kanonika.

Będę naprawdę wdzięczny, jeśli Ksiądz Kanonik zechce łaskawie odpowiedzieć na moje pytania. Zależy mi na tym bardzo, w szczególności bowiem interesuje mię proza Norwida i każda nowa zdobycz w tej dziedzinie jest dla nauki o Norwidzie niezmiernie cenna.

W oczekiwaniu odpowiedzi przesyłam Księdzu Kanonikowi wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

mgr Kazimierz Wyka,
asystent Uniwersytetu Jagiell[ońskiego]
Krzeszowice, k. Krakowa¹⁰

2.

Wielebny Ks[iądz] Kanonik
Jan Wiśniewski
Borkowice
pow[iat] Końskie

15 września [19]34 r.

Czcigodny Księżu Kanoniku!

Bardzo dziękuję za gotowość, z jaką Ksiądz Kanonik pragnie mi ową rozprawkę Norwida udostępnić. Chciałbym z niej skorzystać w sposób wskazany przez Księdza Kanonika. Porozumiałem się mianowicie z OO. Redemptorystami, prosząc, by zechcieli pośredniczyć w tej sprawie. Wyrażono zgodę i wobec tego Ksiądz Kanonik będzie tak łaskaw wręczyć ów rękopis przy powrocie do Krakowa, a ja u OO. Redemptorystów skopiuję go.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję i ślę wyrazy prawdziwego poważania.

Kazimierz Wyka¹¹

3.

Przewielebny Ks[iądz] Kan[onik]
Jan Wiśniewski
Borkowice
pow[iat] Końskie

1 października 1934 r.

Czcigodny Księżu Kanoniku!

Pragnąłbym skorzystać z łaskawości Księdza Kanonika w sposób jak najmniej Go krępujący, a zarazem zabezpieczający całość i szybki zwrot rękopisu. Wobec tego osmielałem się

¹⁰ Dwie karty (21x27), jedna zapisana dwustronnie, papier lekko żółty.

¹¹ Karta pocztowa (14,8x10,5), data z pieczętki.

przesłać za pośrednictwem Biblioteki Jagiellońskiej odpowiednią prośbę i gwarancję¹². Książd Kanonik, mam nadzieję, będzie tak łaskaw i zechce rękopis ów Bibliotece Jagiel[łońskiej] przesłać – naturalnie wszelkie koszty ja ponoszę, na co złożyłem odpowiednią kaucję w dyrekcji.

W nadziei, że książd Kanonik łaskawie do mej prośby przychyli się, pozostaję z prawdziwym poważaniem i przesyłam wiele najszczerzych podziękowań.

Kazimierz Wyka,
Kraków, Gołębia 20,
Semin[arium] Hist[orii] Lit[eratury] Polskiej¹³

4.

Książd Dziekan
Jan Wiśniewski
Borkowice k. Przysuchej

22 stycznia 1935 r.

Czcigodny Księżę Dziekanie!

Rozprawka, jaką Książd zechciał mi użyczyć, teraz dopiero ukazała się w druku¹⁴. Przesyłam jednocześnie jej odbitkę i raz jeszcze dziękuję za umożliwienie mi jej ogłoszenia.

Wyrazy prawdziwego poważania.

Kazimierz Wyka,
Krzeszowice¹⁵

5.

Książd Kanonik
Jan Wiśniewski
Borkowice k. Przysuchej

25 stycznia [19]35 r.

Czcigodny Księżę Kanoniku!

Nieporozumienie jest rzeczywiście zabawne. Do Paryża pojechała broszurka z dedykacją dla Księdza, a paryska zawędrowała do Borkowic. Naprawiam to z miejsca: przesyłam dwa egzemplarze (drugi dla ks[iędza] Jarzębowskiego¹⁶), a prosiłbym o łaskawy zwrot dotychczas przesłanego.

Co się tyczy *Obozu ulańskiego*¹⁷, jeśli Księdzu Kanonikowi nie zrobi to trudności, bardzo bym prosił przesłać mi odpis, a zbadamy, kto jest autorem i zrobimy taki użytek, jak z Norwidem. Dobrze?

Przepraszam za wynikłe z roztargnienia *qui pro quo* i przesyłam wyrazy prawdziwego poważania i szacunku.

Kazimierz Wyka¹⁸

¹² W teczce z listami przechowywane jest również wspomniane zaświadczenie, podpisane za dyrekcję Biblioteki Jagiellońskiej przez dra A. Birkenmajera z datą 2 października 1934 r. o następującej treści: „Przewielebny Księżę Proboszczu/ Na życzenie p. Mgr. Kazimierza Wyki, asystenta Seminarium Hist. Lit. Pol. U. Jag. donosimy uprzejmie, że w razie przesłania przez Przewielebnego Księdza Proboszcza rękopisu C. Norwida pt. *Emancypacja kobiet*, przechowamy ten rękopis z całą pieczołowitością, udostępnimy p. Wyce wyłącznie w obrębie Biblioteki i zwrócimy na każde żądanie, najpóźniej w przeciągu miesiąca od daty nadesłania./ Prosimy przyjąć wyrazy pełne prawdziwego poważania” (jedna karta zapisana jednostronnie pismem maszynowym z odręcznymi dopiskami i podpisem, pieczęcią Biblioteki Jagiellońskiej (20,5x17), liczne zagięcia, zmięcia, naderwania).

¹³ Karta pocztowa.

¹⁴ Tekst ukazał się w styczniowym numerze „Marchołta”.

¹⁵ Karta pocztowa, data z pieczętki.

¹⁶ Nie ustalono tożsamości tej postaci.

¹⁷ *Obóz ulański pod Warszawą* Maurycego Gosławskiego.

¹⁸ Karta pocztowa.

6.

16 maja 1935 r.

Czcigodny Księżu Kanoniku!

Przepraszam bardzo, że z tak wielkim spóźnieniem i dopiero za upomnieniem zwracam przesłane mi rękopisy. Człowiek jednak ciągle zajęty jest robotami, z których jedna druga popędza, tak że czasu na uboczne rzeczy nie starczy. Raz jeszcze przepraszam i za użyczenie rękopisów dziękuję.

Zbadałem, kto jest autorem przesłanych dwóch odpisów. Jest nim znany ongiś poeta powstania listopadowego Maurycy Gosławski, sam zaś wiersz nosi w druku tytuł *Obóz ułański pod Warszawą* i stanowi część większej „fantazji” zatytułowanej *Banko*. Znajdzie to Książd Kanonik w *Poezjach* M. Gosławskiego, Lipsk, Brochhaus, 1864, na str[onach] 171–181¹⁹. Porównanie przesłanych mi tekstów z drukiem wykazuje, że są to najprawdopodobniej odpisy krążące między obozową bracią, dla doraźnego jej użytku. Z książki Znamirowskiej o *Liryce powstania listopadowego*²⁰ wiemy, że nie było to rzadkością. Że są to odpisy obcą ręką, świadczą opuszczenia – scena ta w druku jest trochę dłuższa, opuszczono np. całe zakończenie – zepsucie rymu i rytmu w wielu miejscach, dowolne grupowanie wierszy etc. W każdym razie dla poznania popularności takiej obozowej poezji jest to przyczynek ciekawy i skoro go w druku (najpewniej w „Ruchu Literackim”) zużytkuję, odpowiednią odbliskę Księdzu prześlę.

Przy sposobności jedna prośba a zarazem pytanie. Wspomina Książd Kanonik, iż posiada Mickiewicziana, nie określając bliżej, jakie. Prosiłbym wobec tego o łaskawe doniesienie, jakie to są Mickiewicziana (listy, wiersze?), chciałbym bowiem donieść o tym prof[esorowi] Pigionowi, którego asystentem jestem, by mógł on miejsce przechowania tych autografów zanotować w swym spisie miejsc, gdzie znajdują się rękopisy Mickiewicza.

Łączę wyrazy szczerzego poważania i serdeczne podziękowania za usłużność Księdza Kanonika.

Kazimierz Wyka,
Krzeszowice²¹

7.

11 października 1936 r.

Wielebny Księżu Kanoniku!

Nie udało nam się tym razem z rękopisami i na pewno Książd się niecierpliwi. Przyczyna w tym, że już od roku nie mieszkam w Krzeszowicach i rękopisy otrzymałem w jakieś dwa tygodnie od daty wysłania ich. Kartek żadnych, jakby wnosić należało z ostatniej pocztówki Księdza Kanonika („już parę razy pisałem do Pana”), jako żywo poczta mi nie doręczyła, a samą tę pocztówkę otrzymałem gdzieś przed tygodniem. Że przez tych parę miesięcy nie zdołałem rękopisów przeczytać – proszę mi wybaczyć, ale stale i zawsze jestem zajęty, przy czym zainteresowania moje w innych idą kierunkach.

Teraz dopiero przeczytałem rękopisy. *Sybilla*²² wygląda na dokonany przez inną osobę odpis poematu na prywatny użytek. Nie wydaje mi się, żeby był to rękopis autentyczny. Wiersz załączony wielkiej wartości poetyckiej nie posiada i w dodatku troszkę zalatuje przesadną swawolnością. Kim był Iglowski²³, niestety, powiedzieć nie umiem; nie ma go bowiem w żadnej znanej mi literaturze ani w Korbucie.

¹⁹ M. Gosławski, *Obóz ułański pod Warszawą*, w: *Poezje Maurycyego Gosławskiego*, przedmowa L. Zienkowicz, Lipsk 1864, s. 171–172.

²⁰ J. Znamirowska, *O liryce powstania listopadowego*, Warszawa 1930.

²¹ Jedna karta zapisana dwustronnie (21x27), papier lekko żółty.

²² Najprawdopodobniej chodzi o poemat Jana Pawła Woronicza zatytułowany *Świątynia Sybilli. Poema historyczne w czterech pieśniach* (powst. 1801).

²³ Pomyłka, powinno być: Iglowski. Zob. przyp. 25.

Raz jeszcze przepraszam za przydługie trzymanie rękopisów i przesyłam wyrazy szczerego szacunku.

Kazimierz Wyka²⁴

8.

15 października 1936 r.

Wielce Szanowny Księżę Kanoniku!

Naprawdę pech prześladuje mnie przy przesłanych rękopisach. Pierwszy jego dowód widzi Ksiądz w obecnym liście: zapomniałem do poprzedniej przesyłki włożyć nowelę Iłgowskiego²⁵. Leżała na stole przygotowana i dopiero dzisiaj spostrzegłem, że przeczyłem ją.

Drugi dowód z winy Księdza Kanonika. Ze zdumieniem otrzymałem wczoraj wezwanie z Dziekanatu w sprawie owych rękopisów. Zupełnie niepotrzebnie narobił mi Ksiądz w ten sposób kłopotu, i to niezasłużonego. Niezasłużonego, albowiem sam, skoro doręczono mi jedyną upominkową (podkreślam) kartkę z Krzeszowic, rękopisy odesłałem, a zatem żadnych kilku upomnień nie otrzymałem, bo byłbym na pewno zrobił to wcześniej: po wtóre, wystarczyło napisać do mnie, na uniwersytet, a skutek byłby ten sam, minus niepotrzebne tłumaczenie się w Dziekanacie. Nie jestem zbieraczem rękopisów, więc nie było się czego obawiać, zwłaszcza, iż o przesyłkę ostatnich rękopisów nie prosiłem... Mniejsza z tym jednak. Sprawę uważam za załatwioną i proszę tylko bardzo Księdza Kanonika o łaskawą a możliwie rychłą odpowiedź, którą chciałbym się wylegitymować: że Ksiądz rękopisy swoje otrzymał w porządku i to przed interwencją oficjalną. Na tym ostatnim wielce mi zależy, tak bowiem rzeczywistość rzecz się miała, a nie chcę uchodzić za przywłaszczyciela, którego dopiero urzędowo naciskać trzeba.

Proszę nie sądzić jednak, iż odczuwam z tej przyczyny do Księdza Kanonika jakiś żal czy pretensję. Bynajmniej. Całkiem po prostu uważam tylko, że zwracanie się do Rektoratu było absolutnie zbyteczne, bo sam swoje spełniłem, skoro tylko doszła mi wiadomość, że Księdzu Kanonikowi zależy na szybkim zwrocie. Raz jeszcze proszę o odpowiedź w wyżej wskazanym sensie i przesyłam słowa szczerzego szacunku i poważania.

Kazimierz Wyka

P.S. Gdyby Ksiądz Kanonik nie obawiał się o los posiadanych rękopisów Mickiewicza, mógłbym je przesłać prof[esorowi] Stanisławowi Pigionowi (Kraków, Gołębia 20), który zainteresowałby się nimi niewątpliwie, jako najlepszy znawca Mickiewicza w Polsce. Naturalnie, na odległość trudno wiedzieć czy posiadane przez Księdza Kanonika listy nie były już w rękach innych badaczy.

K.W.²⁶

II. Listy Stanisława Pigionia

1.

Kraków, 20 października [19]36 r.

Garbarska 7a
Komitet Redakcyjny
Wydania Sejmowego
Dzieł wszystkich A. Mickiewicza

²⁴ Jedna karta zapisana jednostronnie (21x34), papier lekko żółty.

²⁵ Julian Talko-Hryniewicz (1850–1936) polski lekarz, antropolog, etnograf. Swoje powieści, nowele i opowiadania historyczne podpisywał pseudonimem Jan Iłgowski.

²⁶ Jedna karta zapisana dwustronnie (20,3x28,8), papier lekko żółty.

Adres: Redakcja Wydania Mickiewicza
Kasa im. Mianowskiego
Warszawa–Pałac Staszica

Wielebny Księżę Kanoniku,
zakomunikował mi p[an] Wyka wiadomość o znajdujących się w zbiorach W[ielebnego] K[siędza] Kanonika autografach Mickiewicza.

Byłbym niezmiernie wdzięczny, gdyby W[wielebny] Ks[iądz] kanonik zechciał mi użyczyć ich dla wyzyskania w naszym „wydaniu sejmowym”. Jedna kartka – frag[ment] ks[ięgi] VIII *Pana Tadeusza* przyjdzie, niestety, za późno; uwzględnić ją zdołam jedynie w addendach do całości. Natomiast autografy listów i napisu nagrobkowego zostaną wyzyskane w drukujących się właśnie tomach listów.

Jeśliby W[ielebny] Ks[iądz] Kanonik był łaskaw i zechciał nadesłać autografy na moje ręce, byłbym głęboko zobowiązany. Ostatecznie można by je przesłać do Pol[skiej] Akademii Umiejętności do mej dyspozycji (ul. Sławkowska).

Proszę uprzejmie o słowo wiadomości.
Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Stanisław Pigoń²⁷

2.

Kraków, 26 października 1936 r.

Komitet Redakcyjny
Wydania Sejmowego
Dzieł wszystkich A. Mickiewicza
Adres: Redakcja Wydania Mickiewicza
Kasa im. Mianowskiego
Warszawa–Pałac Staszica

Wielebny Księżę Kanoniku,
najserdeczniej dziękuję za użyczenie mi autografów i z prawdziwą wdzięcznością zwracam zbiór. Wynotowałem w niego, co tylko mi było potrzebne. Niestety, uzyskałem dostęp do niego za późno. Skutkiem tego już tylko w dodatkach i uzupełnieniach końcowych będę mógł uwzględnić zarówno fragment autografu *Pana Tadeusza* oraz ów liścik o bólu zębów (pochodzący z czasów wileńsko-kowieńskich i dotąd nieznaną). Natomiast autograf listu do hr[abiego] Circourt oraz projekt inskrypcji nagrobkowej zostaną użyte na właściwym miejscu. Rzecz jasna, że wszędzie, korzystając z autografów, zaznaczę w druku, w czym one obecnie są posiadaniu. Ciekawiłoby mię bardzo, jaką drogą dostały się do zbiorów Ks[iędza] Kanonika ów liścik zielonawy (o zębach) i napis nagrobkowy.

Jako skromny dowód wdzięczności pozwalam sobie ofiarować W[ielebnemu] Ks[iędzu] Kanonikowi egzemplarz ostatniej mej książki.

Łączę wyrazy szczerzego szacunku.

Stan[isław] Pigoń

Z misji do p[ana] prof[esora] Semkowicza²⁸ wywiążę się przy pierwszej sposobności²⁹.

²⁷ Jedna karta złożona w ćwiartkę z zagięciami na krzyż (22,3x29,5), papier lekko żółty.

²⁸ Władysław Aleksander Semkowicz (1878–1949), historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności (przewodniczący Komisji Historycznej Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU).

²⁹ Jedna karta zapisana dwustronnie, zgięta w połowie (15x22,5), papier lekko żółty.

3.

Kraków, 12 listopada [19]36 r.

Wielebny Ks[ięże] Kanoniku,

rozmawiałem z p[anem] prof[esorem] Semkowiczem, a ponieważ nie wiem, czy on już do Ks[iędza] Kanonika pisał, spieszę przesłać parę słów relacji z rozmowy.

Prof[esor] S[emkowicz] oświadczył, że rękopis otrzymał, skorzysta z niego i osobno podziękuje. Powiedział mi też zarazem, że w niedalekiej przyszłości, uznając wartość ogłoszonych przez Ks[iędza] Kanonika publikacji historycznych, przedstawi kandydaturę Jego na członka Komisji Historycznej Pol[skiej] Akademii Umiejętności³⁰. Znając zaś autorytet prof[esora] Semkowicza, nie wątpię, że wniosek jego zostanie zaakceptowany.

Korzystam ze sposobności, by zaznaczyć, że z wyszczególnionych niegdyś autografów w zbiorach W[ielebnego] Ks[iędza] Kanonika interesowałyby mię jeszcze listy Towiańskiego i jego córki³¹. Ale sprawa to nie pilna. Może kiedyś trafi się jaka okazja do Krakowa, to wtedy może W[ielebny] Ks[iędz] Kanonik będzie łaskaw zawierzyć mi jeszcze i te autografy na dni parę.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku.

St[anisław] Pigoń

Najserdeczniej dziękuję za książkę przesłaną mi w upominku³².

³⁰ Jan Wiśniewski otrzymał tytuł współpracownika komisji Historii Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie 20 grudnia 1937 r.

³¹ Stanowią one przedmiot oddzielnego opracowania.

³² Jedna karta zapisana dwustronnie (14x21,5), papier żółty.